

## Związkowcy NRD przybyli do Polski

WARSZAWA. Dnia 26 bm. przybyła do Warszawy czterosemiorobowa delegacja związkowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W skład delegacji wchodzi: przewodnicząca delegacji — wspólna pracowniczka organu KC SED „Neues Deutschland” — Margot Pfannstiel, członek centralnej rady Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych, członek zarządu głównego Zw. Zaw. Metalowców, bohater pracy — inż. Gustaw Zabel, laureat nagrody państwowej, górnik — Walter Proske oraz zastępca przewodnika pracy, murarz — Karl Stein.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY TEL NIK

Rok VII Nr 176 (2156)

Łódź. Środa, 27 czerwca 1951 r.

## Subskrypcja Pożyczki przekształca się w wielką manifestację patriotycznej jedności narodu

WARSZAWA, 26.6. Zakłady czyny subskrypcji Pożyczki, w zawiadaniach o tym premiera

WARSZAWA, 26.6. W subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski liczny udział biorą warszawscy lekarze, adwokaci, prywatni kupcy, rzemieślnicy i właściciele drobnych przedsiębiorstw przemysłowych, którzy licznie zgłaszają się do oddziałów finansowych przydziału Stof. Rady Narodowej.

Wiele oddziałów finansowych zameldowało, że większość subskrybentów dopełniła już obywatelskiego obowiązku. W oddziale 2-im 93 proc. zarejestrowanych tam kupców podpisało pożyczkę, w oddziale 3 zaś — 84 proc.

BYDGOSZCZ, 26.6. W Bydgoszczy całkowicie zakończyły subskrypcję załogi przeszło 200

## ORĘDZIE do kobiet całego świata

SOFIA, 26.6. Na końcowym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet uchwalono jednomyślnie rezolucję w sprawie przygotowania do międzynarodowej konferencji w sprawie obrony dzieci. Komitet Wykonawczy SDFK w orędziu do kobiet całego świata stwierdza m. in.:

Oświadczamy wszystkim kobietom, wszystkim matkom, że obrońcą ich ognisk domowych znajdują się w ich rękach, że pokój można uratować. Jedynie akcja na rodów może zapobiec wojnie. Wasze podpisy, wraz z podpisanymi milionów mężczyzn i kobiet, mogą zmusić przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw do zawarcia paktu pokoju.

25 czerwca wieczorem na placu przed mauzoleum Georgi Dimitrova w Sofii odbył się potężny wiec z okazji zakończenia prac V sesji Komitetu Wykonawczego SDFK, połączony z manifestacją w obronie pokoju. W wiecu wzięło udział kilkadziesiąt tys. osób. Ponadto około 200 tys. mieszkańców Sofii wypełniło przyległe ulice.

## BUDOWA KOMBINATU BAWELNIANEGO W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM.



Na zdjęciu: Częściowe montowanie zgrzeblarki produkcji radzieckiej. Montaż tych maszyn przeprowadza się po raz pierwszy w Polsce systemem taśmowym.

pracy i gromady, które zakończyły nadanych depeszach z dumą Józefa Cyrankiewicza.

większych zakładów pracy, w Grudziądzu podpisali deklarację wszyscy pracownicy 144 zakładów pracy. W ogromnej większości zakładów, które nie zameldowały jeszcze o ukończeniu subskrypcji, brak jedynie zgłoszeń wczasowiczów i urlopowanych. Z szeregu gmin i gromad napływały meldunki o zakończeniu subskrypcji przez wszystkich chłopów.

WROCŁAW, 26.6. Według ostatnich wiadomości ok. 97 proc. kupców woj. wrocławskiego subskrybowała już Pożyczkę.

## Powrót delegacji radzieckiej z konferencji zastępców

PARYŻ (PAP). — 25 czerwca odleciała z Paryża delegacja radziecka z wiceministrem spraw zagranicznych Gromyko na czele, która brała udział w konferencji wstępnej zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Na lotnisku Orly delegację żegnał ambasador ZSRR we Francji, Pawłow i członkowie ambasady. Przybył również na pożegnanie delegacji kierownik oddziału europejskiego francuskiego MSZ Seydoux.

BERLIN (PAP). — 25 czerwca przybył do Berlina z Paryża wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko na czele delegacji radzieckiej, która brała udział w konferencji wstępnej zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Na lotnisku Schoenefeld powitali go: minister spraw zagranicznych NRD Georg Dertinger, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Anton Ackermann i inni. Ze strony radzieckiej obecni byli: zastępca przewodniczącego radzieckiej komisji kontrolnej Siemczastnow, szef misji dyplomatycznej ZSRR ambasador Puszkin i inne osobistości.

Rzemieślnicy z terenu całego Dolnego Śląska w 85 proc. subskrybowali Pożyczkę, deklarując w wielu wypadkach po kilkaset złotych więcej, aniżeli przewidywały wskazania Zw. Iz. Rzemieślniczych.

POZNAŃ, 26.6. O podpisaniu Narodowej Pożyczki zameldowała w dn. 26 bm. wszyscy chłopcy dalszych 150 gromad z woj. poznańskiego. Ogółem subskrypcję w woj. poznańskim zakończyło 586 gromad. Subskrypcję zakończyło już także 90 proc. zakładów pracy woj. poznańskiego. Pracownicy zatrudnieni w nieuspołecznionych zakładach pracy, w 80 proc. podpisali już listy subskrybentów. Podpisy na listach pożyczkowych złożyło również 90 proc. pracowników placówek poszczególnych spółdzielni pracy.

GDANSK, 26.6. Chłopi z powiatów gdańskiego i elbląskiego zakończyli już subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Kończą również składanie podpisów pod deklaracją Pożyczki Narodowej mieszkańców pow. sztumskiego, malborskiego i tczewskiego.

## Warszawa gorąco powitała Fryderyka i Irenę Joliot-Curie

WARSZAWA, 26.6. Dnia 26 bm. przybył do Warszawy przewodniczący Światowej Rady Pokoju, laureat Stalinowskiej Nagrody Pokoju, światowej sławy uczyony, prof. Fryderyk Joliot-Curie wraz z małżonką, wielką uczoną Ireną Joliot-Curie, córką Marii Curie-Skłodowskiej.

Na Dworcu Głównym w Warszawie znakomitych gości witali w imieniu Komitetu Wykonawczego I Kongresu Nauki Polskiej i Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju: przewodn. Komitetu Wy-

## Uczczenie pamięci żołnierzy polskich poległych we Francji

PARYŻ, 26.6. W miejscowości Dieuse odbyła się uroczystość z okazji hołdu pamięci bohaterów grenadierów polskich, którzy polegali pod Dieuse podczas drugiej wojny światowej. W uroczystościach tych wzięło udział przeszło 10.000 Polaków i Francuzów.

Na uroczystość w Dieuse przybyli również przedstawiciele ambasady RP w Paryżu i konsulatów RP w Metz i Strassburgu, przedstawiciele władz francuskich oraz Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej. Profesora Joliot-Curie reprezentował gen. Petit.

Wielotysięczny pochód, poprzedzony pocztami sztandarowymi i orkiestrą górniczą, udał się na cmentarz, na którym spoczywają żołnierze polscy. Przy dźwiękach hymnu narodowego polskiego i francuskiego złożono wieńce pod pomnikiem poległych.

Podczas uroczystości zebrano 6.000 podpisów pod Apielem Światowej Rady Pokoju.

OLSZTYN, 26.6. Do dnia 25 bm. meldunki o zakończeniu subskrypcji Pożyczki nadeszły chłopi z 800 gromad woj. olsztyńskiego. W akcji subskrypcji Pożyczki przodują chłopcy pow. Lidzbarski i Braniewo. W powiatach tych subskrypcja dobiega końca.

Masowo subskrybują Pożyczkę rzemieślnicy woj. olsztyńskiego. Do dnia 25 bm. deklaracje podpisało 1.031 rzemieślników. Licznie rzemieślnicy deklarowali znacznie wyższe sumy od wskazań Zw. Iz. Rzemieślniczych RP.

W wielu parafiach księża wzywali z ambon do wypełnienia obywatelskiego obowiązku wobec państwa. M. in. ks. R. Butrynowicz z Kłębowa, pow. Lidzbarski, wzywał parafian, by przez subskrypcję Pożyczki zamienili swoją wdzięczność dla rządu ludowego, który zrobił już tyle dobrego w celu wydzwignięcia wsi polskiej z nędzy i zafacania.

GDYNIA, 26.6. We wszystkich zakładach pracy na terenie Gdyni subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski została już zakończona.

## 2 miliardy dolarów w ciągu jednego dnia

NOWY JORK, 26.6. Po przemówieniu radiowym z dn. 23.6 rb. przedstawiciela radzieckiego w ONZ — J. Malika, który wystąpił z propozycją zaprzestania działań wojennych w Korei i zawieszenia broni przy wzajemnym wycofaniu wojsk poza 38 równoleżnik — w USA zanotowano gwałtowny spadek kursów akcji i cen na giełdach towarowych.

W Nowym Jorku notowania akcji przemysłowych spadły od kilku centów do 5 dolarów. Najbardziej obniżyły się kursy akcji towarzystw związanych z przemysłem wojennym, a więc akcje towarzystw naftowych, przemysłu lotniczego i stalowego. W Chicago spadły gwałtownie ceny zbóż.

Spadły również poważnie ceny bawełny. Szef urzędu mobilizacji Wilson usiłując uspokoić spekulację giełdową i przemysłową, oświadczył w dniu 25 bm., że „jeśli nawet jutro zakończy się wojna w Korei — Stany Zjednoczone będą w dalszym ciągu realizowały szeroki program zbrojeniowy.”

RZYM, 26.6. Korespondent waszyngtoński dziennika „Messaggero” stwierdza, że wartość akcji na giełdzie nowojorskiej spadła w ciągu jednego dnia po przemówieniu radiowym Malika o przeszło 2 miliardy dolarów.

PARYŻ, 26.6. Giełda paryska zareagowała natychmiast na przemówienie radiowe przedstawiciela ZSRR w ONZ J. Malika zwyżką walorów francuskich i zniżką złota oraz akcji pewnych surowców.



Foto: Olejniczak.

Jeden mąż już w pierwszym dniu subskrypcji przeznaczyla od 9 do 15 dniówek na Pożyczkę Narodową.

## Iran wprowadza w życie ustawę o nacjonalizacji przemysłu naftowego

TEHERAN, 26.6. — Agencja TASS, powołując się na radio teherańskie donosi, że premier Iranu Mossadik upoważnił inż. Hasana Szakaki do przejęcia zgodnie z ustawą o nacjonalizacji przemysłu naftowego wszystkich zakładów b. anglo-irańskiego towarzystwa naftowego w Teheranie.

Wszystkim kierownikom i urzędnikom tych zakładów zaproponowano, by pozostali na swych stanowiskach, uczelnie i sumiennie wykonując swe obowiązki.

## Intensywna działalność lotnictwa koreańskiej Armii Ludowej

PEKIN, 26.6. W komunikacie ogłoszonym dnia 26 bm. w Phenianie, dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej podaje, że na poszczególnych odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi kontynuują walki o lokalnym znaczeniu.

Eskaadra nocnych bombowców jednego z oddziałów lotniczych koreańskiej Armii Ludowej bombardowała w nocy z 24 na 25 czerwca lotnisko w Suwonie, niszcząc 10 samolotów nieprzyjacielskich i burząc hangary. Eskaadra nocnych bombowców innego oddziału lotniczego tejże nocy wystrzeliła kolumnę samochodową nie-

przyjaciela w pobliżu wioski Am-suri i Buwoiri w widłach rzek północnego i południowego Hangu-nu. Eskaadra obrzuciła kolumnę bombami i ostrzelała z karabinów maszynowych, niszcząc przeszło 30 pojazdów nieprzyjacielskich. W dniu 25 bm. eskaadra bombowców jednego z oddziałów lotniczych Armii Ludowej ostrzelała w okolicach Munsania skupienie wojsk nieprzyjacielskich, zadając im wielkie straty.

W dniu 26 bm. artyleria przeciwlotnicza koreańskiej Armii Ludowej oraz strzelcy — niszczyli strąciły 12 samolotów nieprzyjacielskich.



Foto: CAF

Świadkami wydarzenia dowodzącego narastającej woli walki o Pokój w malej Danii mogli być mieszkańcy miasta Aarhus. Otróż trzech bojowników o Pokój pewnego czwartkowego dnia przymocowało się łańcuchami do szyn kolejowych, po których miał przebiec pociąg z amerykańską bronią. Dzielnia postawa duńskich bojowników wstrzymała na 49 minut przejazd pociągu. — Na zdjęciu widzimy moment jak duńscy policjanci odprowadzają do więzienia jednego z bojowników. Aresztowano wszystkich trzech.



# Bilans przygotowań

W PRZEDNIU SESJI I Kongresu Nauki Polskiej można podsumować wyniki prac, trwających blisko półtora roku. Prace toczyły się w 11 sekcjach oraz 61 podsekcjach. Do każdej podsekcji powołano grupę organizacyjną, w której skład — obok uczonych — weszli praktycy oraz młodzi pracownicy nauki. Razem powołano 732 osoby. Każda grupa organizacyjna liczyła od 7 do 27 osób, przy czym na czele każdej podsekcji stanęło prezydium w składzie 2-4 osób. Pod sekcje zgrupowano w 11 sekcjach, na czele których stanęły prezydium sekcji, złożone z 3-4 osób. W ten sposób obsadzono 803 stanowiska.

Prace przygotowawcze wymagały wyczerpujących opracowań pewnych problemów szczegółowych, dlatego w ramach podsekcji powołano 313 problemowych grup roboczych. Ponieważ nie mogły one być obsadzone przez samych członków podsekcji, wobec tego zaproszono licznych dalszych naukowców i praktyków w ilości 2710 osób. W ten sposób w pracach Kongresu udział brało ponad 3,5 tys. osób.

W okresie przygotowawczym opracowano 1147 referatów pomocniczych, z których ok. 700 wpłynęło już do biura Kongresu i stanowi początek archiwum Polskiej Akademii Nauk.

Podsekcje zajęły się zebraniem danych do oceny stanu poszczególnych dyscyplin. Oceniły te przeprowadziły prawie wszystkie podsekcje. Dotyczyła ona również okresu międzywojennego lub nawet czasem okresu po przedwojennym I wojnie światowej. Wydobycie z zapomnienia wiele nazwisk uczonych polskich. Referaty podsekcyjne podają ponad 500 nazwisk uczonych, którzy wpłynęli na rozwój nauki polskiej i zajęli ważne miejsca w nauce światowej.

Badając tylko podstawy ideologiczno-metodologiczne poszczególnych dyscyplin wykazano, jak zasadniczy wpływ posiada ustrój społeczno-gospodarczy na kierunki badań i ich rozwój, zilustrowano wieloma przykładami wpływ nauki burżuazyjnej, kosmopolityzmu, teorii idealistycznych itp. na stan naszej nauki. Równocześnie zaznaczono, że z materializmem dialektycznym i historycznym i dorobkiem nauki radzieckiej. To wszystko wpłynęło dodatnio na wzrost krytycyzmu w stosunku do tradycyjnych, „odziedziczonych” form i zagadnień naszej nauki, wywołało pęd do szukania nowych dróg, wzmocniło pragnienie dźwignięcia nauki polskiej na wyższy poziom.

Pracownicy nauki zrozumieli, że wyższy poziom osiągnie się tylko wtedy, jeśli badania poprowadzi się planowo, na podstawie nowoczesnej metodologii naukowej, a więc materialistycznej, a kierunki i tematy badań powiąże się z potrzebami społeczeństwa, które jasno określa Plan 6-letni i wiąże naukę z walką o utrzymanie pokoju w świecie.

To są niewątpliwie osiągnięcia uzyskane w okresie przygotowawczym.

Prace prowadzone były na posiedzeniach podsekcji, których odbyło się 807, podczas objazdów i inspekcji, którymi objęto 772 placówki naukowe oraz podczas zjazdów i konferencji ogólnopolskich, których było

153. Liczba uczestników zjazdów dochodziła niekiedy do 500 osób. Niektóre konferencje poświęcone wyczerpująco omówieniu zagadnień trwały dłużej niż dwa tygodnie (np. konferencja biologów w Kuźnicach).

Prace przedkongresowe wykazały powszechnie celowość pracy zespołowej. Znikł w dużym stopniu separatyzm naukowców. Zrozumiano również, że formy organizacyjne nauki polskiej są już przestarzałe i że względu na nowe zadania, stawiane przed nauką polską przez państwo ludowe i społeczeństwo budujące socjalizm, muszą one zmienić się. Wyszukiwano więc szereg postulatów, związanych z organizacją nauki. Na pierwsze miejsce wybił się tu pomysł utworzenia Polskiej Akademii Nauk.

W okresie przygotowawczym ukazało się już w prasie naukowej 300 artykułów i rozpraw, jak również 1574 artykuły i

wzmianki, które wydrukowała nasza prasa codzienna.

Prace podsekcji znalazły swój wyraz w referatach podsekcyjnych, których jest 59 o łącznym nakładzie ok. 20 tys. egzemplarzy. Referaty sekcyjne w liczbie 11 będą drukowane, a łączny ich nakład wyniesie ok. 20.000 egzemplarzy, czyli razem z referatami podsekcijnymi ok. 40 tys. egzemplarzy.

Opracowano projekt statutu Polskiej Akademii Nauk oraz przygotowano sesję Kongresu. Do opracowania postępowych tradycji w nauce polskiej powołano specjalny komitet monografii postępowych uczonych polskich, który przygotował od powiednie wnioski na sesję plenarną.

Plenarna sesja będzie oficjalnym podsumowaniem wyników rozległych prac przygotowawczych, trwających około 15 miesięcy.

## Gdy miało paść hasło przewrotu z pomocą Ameryki i Tito

### Proces spiskowców w Budapeszcie

BUDAPEST, 26.6. — W dalszym ciągu procesu Groesza i jego współpracowników odbywało się przesłuchanie świadków.

Świadek Istvan Takacs miał objąć po przewrocie stanowisko burmistrza Budapesztu. Utrzymał on kontakt z kandydatem na „preziera” Friedrichem, który oświadczył mu, że arcybiskup Groesz zostanie „tymczasowym szefem państwa”.

Świadek Agoston Halacs opracował plan zlikwidowania reformy rolnej. Plan ten przewidywał odebranie ziemi biednym chłopom, zlikwidowanie spółdzielczości produkcyjnej na wsi i zwrot gruntów obszarnikom.

B. fabrykant Hugo Payer omawiał plan przewrotu kontrewolucyjnego z Friedrichem. Plan ten przewidywał zwrot ziemi obszarnikom i fabryk kapitalistom oraz przyjęcie z powrotem do służby dawnych oficerów policji i żandarmerii.

Świadek Sandor Balazsi, b. zawiadowca stacji kolejowej opowiada o działalności grupy sabotażowej, którą zorganizował na polecenie spiskowców. Grupa ta urzą-

działa katastrofy kolejowe, ekspediowała towary w niewłaściwym kierunku, fałszowała normy pracy itd.

Świadek Artur Koekelyes, b. oficer armii Horthy'ego, zeznaje, że w chwili, gdy miało paść hasło przewrotu z pomocą Ameryki i Titowskiej Jugosławii, spiskowcy przystąpili do wysadzania w powietrze najważniejszych gmachów publicznych, telefonów, radi i poczty.

Świadek dr Karoly Gombos, kanonik, dyrektor kancelarii Groesza, potwierdza fakt, że rozległe spekulacje walutowe były jednym ze źródeł dochodów spiskowców. Przech ręce świadka przewinęło się 200-300 tysięcy dolarów, otrzymanych z zagranicy.

Świadek Sandor Szabo, b. zakonnik z klasztoru Paulinów zeznaje, że przelozony tego klasztoru Csellar, oskarżony w obecnym procesie, polecił mu fabrykowanie fałszywych dokumentów, w które zaopatrywano zakonników, udających się nielegalnie za granicę.

Świadek Illes Toth, był „zastępcą komendanta” tzw. „Gwardii Cywilnej”, która mordowała żołnierzy radzieckich. Sprawy tych zbrodni otrzymywali wynagrodzenie w gotówce.

Również pozostali świadkowie — księża, zakonnicy i inni — potwierdzili fakty zbrodniczej działalności oskarżonych i uzupełniali je nowymi szczegółami. Rozprawa trwa.

## Łódzkie ZPB im. 1 Maja zwyciężyły we współzawodnictwie elektrowni

W wyniku pięcioletniego współzawodnictwa zaszczytne wyróżnienie, dyplom uznania oraz wysokie premie pieniężne zdobyła załoga elektrowni wielkich zakładów przemysłu bawełnianego im. 1 Maja w Łodzi.

Załoga tych zakładów zmniejszyła o 32 proc. zużycie wysokogatunkowych asortymentów węgla, zastępując je młajem węglowym, przy pełnej bezawaryjności urządzeń i znacznym zmniejszeniu zużycia energii na potrzeby własne.

Dzięki doskonałej postawie całej bez wyjątku załogi elektrowni i społeczeństwu podejściu do zagadnienia walki o poprawę stylu i jakości pracy elektrownia ZPB im. 1 Maja zmniejszyła koszty własne wyprodukowania 1 kw godz. energii elektrycznej o 10 proc.

Na drugim miejscu we współzawodnictwie znalazła się załoga wielkiej elektrowni przemysłowej ZPB im. Stalina w Łodzi, na trzecim zaś załoga elektrowni ZPB w Pabianicach.

## O pokojowe uregulowanie konfliktu koreańskiego

Artykuł w „Prawdzie“

MOSKWA, 26.6. W Dzienniku „Prawda“ ukazał się artykuł Charlamowa pt. „O pokojowe uregulowanie konfliktu koreańskiego“.

Po wybuchu działań wojennych w Korei — czytamy w artykule — rząd radziecki niejednokrotnie zgłaszał propozycje zmierzające do pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego.

ZSRR poparł w swoim czasie inicjatywę premiera Inëi Nehru w tej sprawie. W sierpniu ubiegłego roku ZSRR wniósł do Rady Bezpieczeństwa propozycję „w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej“, później na V sesji zgromadzenia ogólnego ONZ delegacja radziecka wniosła nowe propozycje w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu w Korei.

Jednakże — podkreśla autor artykułu — większość anglo-amerykańska w ONZ odrzuciła propozycje, które dawały realną możliwość pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Stanowisko ZSRR wobec konfliktu w Korei wynika z konsekwentnej pokojowej polityki mocarstwa socjalistycznego. Naród radziecki walczy niezmienne o pokój i o pokojową współpracę międzynarodową. Ludzie radzieccy są przekonani, że istnieją wszystkie możliwości pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Możliwość taką wskazał m. inn. przedstawiciel radziecki w ONZ J. Malik w swym przemówieniu z dnia 23 czerwca 1951 r. w programie audycji radiowych na temat — „Cena Pokoju“ zorganizowanej przez departament informacji ONZ. Już pierwsze echa

## Przyznanie nagród za twórczość dla dzieci i młodzieży

WARSZAWA, 26.6. Prezes Rady Ministrów przyznał na wniosek jury pod przewodnictwem wicemin. Sokorskiego następujące nagrody za twórczość dla dzieci i młodzieży:

Helenie Bobińskiej za całokształt twórczości literackiej, Oldze Siemaszkowej za całokształt twórczości plastycznej, Annie Marii Klechniowskiej za całokształt twórczości muzycznej.

— zaznacza autor artykułu — świadczą, że myśli wypowiedziane w przemówieniu radiowym przez przedstawiciela ZSRR przyjęte zostały przez światową opinię publiczną z najwyższym zainteresowaniem i znajdują szerokie poparcie ze strony kół demokratycznych wszystkich krajów.

Nawet konserwatywna prasa burżuazyjna uznaje cenność propozycji Malika. Tak np. londyński „Times“ pisze, że przemówienie Malika „trafione jest w szerokie koła jako poważna propozycja pod adresem mocarstw uczestniczących w wojnie w Korei“. Korespondent pisma angielskiego „Sunday Chronicle“ donosi z Nowego Jorku, że uwagi wypowiedziane w tym przemówieniu „mogą stać się podstawą rokowań“. Dziennik amerykański „New York Times“ oświadcza ze swej strony, że „rokowania w sprawie zaprzestania wojny w Korei mogą i powinny być rozpoczęte tak jak najrychlej“.

Zaprzestanie działań wojennych i pokojowe uregulowanie konfliktu w Korei — konkluduje autor — usunie jedną z najważniejszych przyczyn obecnego napięcia w sytuacji międzynarodowej. Umożliwi to równocześnie narodowi koreańskiemu powrót do pokojowego życia i załatwienie swych spraw we własnym zakresie.

## VI Sesja LRN

28 czerwca bm. o godz. 15 w sali Liceum Pedagogicznego przy ul. Wólczańskiej 171 odbędzie się VI tegoroczna sesja Rady Narodowej m. Łodzi.

Na porządku obrad znajdą się niezwykle doniosłe zagadnienia dotyczące życia i warunków bytu mieszkańców naszego miasta. Między innymi Rada przedyskutuje przebieg akcji sanitarno - porządkowej, wysłucha sprawozdań z działalności Komisji Oświaty i Kultury oraz przedyskutuje i zatwierdzi plany prac komisji na III kwartał br.

Obrady sesji będą dostępne dla przedstawicieli społeczeństwa, którzy winni zaopatrzyć się w karty wstępu za pośrednictwem swych rad zakładowych, względnie pobrać je osobiście w Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104, pok. 130.

W kwietniu 1908 roku Dzierżyński po raz piąty wpada w łapy żandarmów carskich. Po raz trzeci zostaje osadzony w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej...

Z czasów pobytu w Cytadeli Dzierżyński pozostawił pomnik wiewienny, prowadzony do sierpnia 1909 roku — dokument ludzki o niezwykłej wymowie. Odcięty od świata zewnętrznego, złożony ciężką chorobą, będąc dzień w dzień niemal naczynym świadkiem masowych egzekucji, Dzierżyński nie zalamuje się, nie upada na duchu. Utrzymuje go przy życiu płomienna wiara, że znowu nadejdzie czas wolności, że wcześniej czy później idea socjalizmu musi zatriumfować.

„Trzeba — pisze on — skupić szeregi apostołów tej idei i nieść wysoko jej sztandar, by lud go dojrzał i poszedł za nim. I to jest dziś najpilniejsze zadanie Socjal-Demokracji, zadanie tej garstki tu w kraju, która się zachowuje. Socjalizm powinien przestać być wyrozumowanym ujęciem przyszłości i stać się winien pochodnią, która zapalać będzie w sercach ludzkich wiarę i energię niezwalczoną.“

„31 grudnia. Dziś ostatni dzień roku. Po raz piąty już w więzieniu spotykam Rok Nowy (1898, 1901, 1902, 1907, 1909). Po raz pierwszy — 11 lat temu. W więzieniu dojrzałem w mecie, samotności i tęsknocie za światem i życiem. A jednak zapamiętałem o „sprawie“ nigdy nie zająłoby mi jeszcze w oczy. I teraz, w czasie gdy w potokach krwi pogrzebano na długie lata wszystkie niedawne nadzieje, gdy przywołano doń do stupów szubienicznych, gdy mnogie tysiące bojowników wolności zamknięto do lochów: lub zrucono w zasypany śnieżną Syberii i teraz dumny jestem. Widzę te masy ogromne, które już się poruszyły, podważyły stare gmachy, te masy, w których tonie przygotowują się nowe sily do nowych walk. Dumny jestem, że jestem z nimi, że je widzę, czuję, rozumiem i — że sam przecierpiałem wiele z nimi razem.

Tu w więzieniu jest źle, nieraz bywa strasznie. A jednak... Gdybym na nowo miał rozpocząć życie — rozpocząłbym tak samo; nie

Tadeusz Daniszewski

## Niezlomny szermierz rewolucji

(Życiorys Feliksa Dzierżyńskiego)

jest to nakaz obowiązku, lecz mus organiczny. Więzienie tego tylko dokonało, że sprawa stała się dla mnie, czym dziecko dla matki: czymś uchwytym, realnym — jak dziecko dla matki — krwią i ciałem własnym pod sercem noszonym, dzieckiem, które nigdy zdradzić nie może.“

Carski sąd dwukrotnie skazuje Dzierżyńskiego na dożywotnią katorgę. Mimo ciężkiej choroby wysłany zostaje do Tasiejewki — daleko na Sybir. Po drodze daje się poznać towarzyszyom z najszlachetniejszej strony.

On staje na czele walki przeciw przepisom, nakazującym zdejmowanie czapek przed „naczalstwem“ — co odcierpieć musi karcerem. On groźbą głodówki powszechnej zmusza administrację do zdjęcia kajdan z nóg jednego z zesłańców, ukaranego przez gubernatora czarnomorskiego. On wreszcie, będąc już w Tasiejewce, nie waha się oddać własny paszport i wszystkie posiadane przez się pieniądze pewnemu towarzyszyowi, któremu grozi kara śmierci.

Oto jak kreśli jego wygląd zewnętrzny w owym czasie któryś z zesłańców: \*) „Był to człowiek wysokiego wzrostu, o twarzy bladej, prawie przezroczystej, z ostrą, krótko przyszytą brodą, którą zachował do ostatnich dni, o szaroniebieskich oczach, palających gorączkowym blaskiem. Mówił dźwięcznym jak stal głosem. Ubrany w długi, szary chałat aresztancki, w „koty“ (półbuty skórzane) i szarą czapkę sukienną, przepasa-

ny wąskim rzemieniem, z pięcioletnim workiem na plecach, przypominał raczej natchnionego pielgrzyma, porwanego marzeniem, niż rewolucjonistę idącego na zesłanie.“

Historia powtarza się. Po tygodniu Dzierżyński aranżuje trzecią z kolei udaną ucieczkę. Partia posyła go na pewien czas do Włoch, na wyspę Capri, dla poprawy zdrowia. Tam zawiera bliższą znajomość z Maksymem Gorkim, na którym „od razu wywarł niezatarte wrażenie czystości duchowej i niezłomności.“

W latach 1910 — 1911 Dzierżyński mieszka półlegalnie w Krakowie, wyjeżdżając od czasu do czasu na teren zaboru rosyjskiego. Z dała od bezpośredniej pracy masowej czuje się źle, wędnie. Toteż nieustannie domaga się od Zarządu Głównego SDKPiL wysłania go na stałe do Królestwa Kongresowego twierdząc, iż przebywanie poza jego granicami, z dała od mas, jest dlań równoznaczne ze śmiercią fizyczną i partyjną.

I oto znów jest w Warszawie, walczy, pracuje, tępi prowokację, robi wszystko, by przysposobić partię w pełni do wykonania swych zadań w okresie odradzającego się ruchu masowego.

W nocy na 1 września 1912 roku — nowe i ostatnie aresztowanie. Dzierżyński znowu bierze na siebie całą winę i odmawia zeznań. Zaczynają się po raz niewiadomo który katywie więzienne, tym razem na Pawiaku i Mokotowie.

Poprzez sito cenzury carskiej pisze on w więzieniu swe wrzuszające listy pełne wiary w lepszą przyszłość. Oto parę fragmentów:

„Mam jedno, co trzyma mnie i każe być pogodnym — to wiara niezłomna w ludzi... Warunki życia się zmieniają i zło przestanie panować i człowiek dla człowieka będzie bratem najbliższym, jak dziś wilkiem“ (15. XII. 1913 r.).

„Im piekło życia w danej chwili jest gorzsze, tym głośniejszy i wyraźniejszy słysz odwieczny hymn życia — piękna i szczęścia i prawdy... Życie, gdy nawet kajdany wlec trzeba, może być i jest radosne“ (2 czerwca 1914 r.).

Po wybuchu wojny światowej wszystkich więźniów politycznych z Polski wywieziono w głąb Rosji. Dzierżyński znalazł się w więzieniu w gubernii orłowskiej, skąd pisał w końcu 1914 r.:

„Kiedy pomyśle, co musi się teraz dziać w Polsce, ile tam nieszczęść, cierpień i spustoszeń, ogarnia mnie zgroza. Muszę uciekać od tych myśli i obrazów.“

Męczy go jednak oderwanie od życia, od pracy partyjnej: „Tak ogromnie ciężko teraz siedzieć bezużytecznym i bezczynnym.“

Warszawski Sąd Okręgowy skazuje go za ucieczkę na trzy lata katorgi, którą odbywa w więzieniu orłowskim w kajdanach, w niezwykle ciężkich warunkach, przy nieustannych epidemiach i masowej śmiertelności więźniów. Ale Dzierżyński jest jak ze stali. Dochodzi do niezłomnego przekonania, że „życie zakwatnie tym przedziej i silniej, im silniejsze dziś jest rozbiście.“ Swoim orlim wzrokiem widzi „to, o czym dziś nikt nie mówi.“

Z kolei sąd moskiewski skazuje Dzierżyńskiego znowu na 6 lat katorgi za działalność rewolucyjną w latach 1910 — 1912. Stan jego zdrowia jest tak poważny, iż lekarz więzienny występuje z wnioskiem o zdjęcie z niego kajdan. W więzieniu butyryjskim w Moskwie w r. 1916 Dzierżyński wypowiada wobec towarzyszy głośno swój pogląd na wyobc: „Przekonany jestem, że rewolucja zwycięży najpóźniej za rok...“

\*) „Z Pola Walki“, nr 3, str. 122, Moskwa 1927 r.



**Technikum graficzne dorosłych**

Technikum jest przeznaczone dla wykwalifikowanych pracowników i przygotowuje ich do objęcia kierowniczych stanowisk w przemyśle graficznym. Ukończenie szkoły daje tytuł technika-grafika.

Nauka odbywa się po południu, 1 raz w tygodniu. Technikum posiada bogatą bibliotekę i dobrze wyposażone 4 pracownie: litograficzną, składalnicę, maszynownię i introligatorkę oraz gabinety: fizyczny i chemiczny.

W zasadzie przyjmuje się kandydatów z ukończoną średnią szkołą zawodową, jednak mogą być także przyjmowani kandydaci, którzy posiadają podstawowe wiadomości ogólne.

Zgłoszenia przyjmują wydz. personalne poszczególnych zakładów pracy. Bliższych informacji udziela sekretariat Technikum: Łódź, ul. Sporna 73, w godz. od 16-18. Tel. 167-36.

**BILETY na Operę Śląską**

W lipcu jak już pisaliśmy gościć będzie w Łodzi Opera Śląska. Bilety ulgowe dla świata pracy ze zniżką 25 proc. zostaną rozprowadzone za pośrednictwem Związków branżowych do których też winny zgłaszać się rady zakładowe.

Pierwsze przedstawienie dla związków odbędzie się 21 lipca br.

**Praktyki wakacyjne Biblioteki miejskie w okresie letnim**

Praktyki uczniowskie w zakładach pracy mają za zadanie nie tylko uzupełnienie nauki w szkole wiadomości teoretycznych, ale i zapoznanie przyszłego fachowca z nowoczesnym socjalistycznym zakładem pracy, jego organizacją wewnętrzną, wytwórczością i życiem społecznym.

W roku bieżącym ilość praktyk w stosunku do roku ub. zwiększyła się o 35 proc. Uczniowie zatrudnieni będą przede wszystkim na terenie Łodzi, tylko w wypadku braku odpowiednich gałęzi przemysłu — kierowani będą do innych miast. Część uczniów szkół mechanicznych wyjedzie na Dolny Śląsk i do Gdańska. Przyszli chemicy i instalatorzy zostaną też w większej części skierowani do różnych miast Polski. Uczniowie szkół administracyjnych zatrudnieni będą w Łódzkiej MHD, PSS i PDT oraz banku. Dziewczęta ze szkół gospodarczych — w Łódzkiej Zakładach Gastronomicznych. Przyszłym fotografom zapewni pracę Film Polski. Uczniowie Technikum Telekomunikacyjnego — zełączą się bliżej z pracą w ambulanсах i agencjach pocztowych. Przyszli specjaliści galanterii skórzaney odbędą też woja praktykę w zakładach łódzkich.

Z odbytych praktyk zdawać będą uczniowie kolokwium, którego wynik brany będzie pod uwagę przy egzaminach dyplomowych.

**SIAGNIĘCIE** wiaściwych celów praktyk wakacyjnych zależy w dużej mierze od zakładów pracy, które niewątpliwie stwarzają odpowiednie warunki pracy praktykantom — przyszłym fachowcom.

Koła fabryczne ZMP winny również otoczyć opieką swoich szkolnych kolegów i wciągnąć ich w nurt życia zawodowego i społecznego fabryki. (Sz.)

**Młode ziemniaki i owoce w barach mlecznych**

Od wczoraj w pięciu łódzkich barach mlecznych wprowadzono do jadospisu dwa nowe dania. Są to młode ziemniaki z masłem — po 1 zł 70 gr za porcję i truskawki ze śmietaną i cukrem w cenie 1 zł 87 gr.

Dania te można otrzymać w barach mlecznych przy ul. Próchnika 2, Piotrkowskiej 209, Nowomiejskiej 11, Armii Ludowej 42 i Stallna 50. W najbliższych jednak dniach będzie je można spożywać we wszystkich barach mlecznych.

Poza tym, można tu będzie wkrótce otrzymać jagody i porzeczki, a później maliny ze śmietaną i z cukrem. (Jz)

**Uczniowie Państwowej Szkoły Bud. Lądowego**

W celu zapewnienia odpowiedniego zatrudnienia uczniom oraz kontrolowania ich pracy wprowadzone zostaną specjalne dzienniczki pracy. W dzienniczkach tych dyrekcja szkoły wpisze zlecenia do zakładu pracy dotyczące kierunku i zakresu praktyki. Praktykanci natomiast notować tam będą wykonane w ciągu dnia czynności, nasuwające się uwagi oraz zdobywane wiadomości zawodowe.

**Dlaczego »11-ka« nie jeździ jeszcze nową trasą?**

Przeladowanie ruchu tramwajowego na ul. Piotrkowskiej podkopywało konieczność wybudowania nowej linii tramwajowej na łódzkiej trasie P-P przez ul. Stodolnianą, Zachodnią i Al. Kościuszki.

Trasą tą ma jeździć »11-ka«. Tak obiecywało MPK. Trasa ta miała być uruchomiona 15 czerwca, potem 30, a obecnie MPK planuje zrobić to w drugiej połowie lipca. To przekładanie terminów uruchomienia linii tłumaczy MPK trudnościami technicznymi w terenie.

Tymczasem »w terenie« przeszkadza w uruchomieniu trasy jedynie mała kupka gruzów, na torze, na ul. Stodolnianej róg Lutomierskiej, powstała z rozbiórki budynku.

Tempo robót przy uprzątnięciu gruzów jest tak powolne, że rzeczywiste mogą one trwać jeszcze długo. Tymczasem przy dobrym chęciach teren może być odgruzowany w ciągu 3-4 dni.

»11-ka« może i powinna ruszyć nową trasą już 1 lipca. MPK winno wziąć pod uwagę, że przedłużenie ruchu na ul. Piotrkowskiej trzeba zlikwidować jak najszybciej. (Jz)

**Surowe kary więzienia za sprzedaż mięsa z nielegalnego uboju**

Sąd Wojewódzki w Łodzi na sesji wyjazdowej w Piotrkowie (23-25 bm.) rozpatrywał sprawę Władysława Walczaka, Kezi miery Haładaj i Józefa Głowackiego, oskarżonych o sprzedaż mięsa z nielegalnego uboju.

**Uwaga członkowie klubu fotograficznego przy MHD**

W piątek, dn. 29 bm. o godz. 19.30 w sali świetlicowej — „Dziennika Łódzkiego” ulica Piotrkowska 96, I. p. odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków klubu fotograficznego przy MHD.

Na zebraniu zostaną omówione ważne sprawy organizacyjne, dlatego obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

Po zebraniu pokaz filmów nakręconych przez kolegów klubowych, poprzedzony prelekcją przew. E. Kowalskiego.

**Lody różane i anyżkowe od 1 lipca**

Na lody ziołowe w sklepie Centrali Zielarskiej przy ul. Piotrkowskiej 4 lodzianie czekają z niecierpliwością. Dlatego też każdego na pewno zainteresuje, że już od 1 lipca będziemy mogli się nimi delektować. Będą to lody mięsowe, anyżkowe i różane.

Poza tym Centrala Zielarska planuje sprzedaż 16 gatunków win ziołowych. Jedną z fabryk win w Polsce nastawia się wyłącznie na produkcję win ziołowych.

Ponięważ bar zielarski przy ul. Piotrkowskiej 4 cieszy się ogromnym powodzeniem, w drugiej połowie lipca zostanie otwarty jeszcze jeden taki bar przy ul. Piotrkowskiej 166. Poza kisielami i kruzonami znajdują się tam również lody ziołowe. (Jz)

**Nauka chodzenia rozpoczyna się w sobotę 30 bm.**

Nauka chodzenia, która miała się rozpocząć w dniu wczorajszym, została przełożona na sobotę, 30 bm. Przyczyną przesunięcia terminu jest nie dostarczenie w terminie list kandydatów na instruktorów prawidłowego chodzenia.

Nauka chodzenia będzie się odbywała dwa razy w tygodniu, tak długo, póki lodzianie nie nauczą się prawidłowo poruszać po ulicach.

Instruktorzy, którzy będą po uczeni niestosujących się do przepisów ruchu, zaopatrzeni zostaną w białe opaski z czarnym napisem: „Nauka chodzenia” ostemplowane pieczęcią wydziału komunikacyjnego — Prezydium RN.

**Nauka chodzenia rozpoczyna się w sobotę 30 bm.**

Nauka chodzenia, która miała się rozpocząć w dniu wczorajszym, została przełożona na sobotę, 30 bm. Przyczyną przesunięcia terminu jest nie dostarczenie w terminie list kandydatów na instruktorów prawidłowego chodzenia.

Nauka chodzenia będzie się odbywała dwa razy w tygodniu, tak długo, póki lodzianie nie nauczą się prawidłowo poruszać po ulicach.

Instruktorzy, którzy będą po uczeni niestosujących się do przepisów ruchu, zaopatrzeni zostaną w białe opaski z czarnym napisem: „Nauka chodzenia” ostemplowane pieczęcią wydziału komunikacyjnego — Prezydium RN.

**Wtorek 27 CZERWCA**  
Władysława  
JUTRO:  
Ireneusza, Leona

**Ważne telefony:**  
Kom. Miejska M O 253-60  
Pogotowie Ratunkowe 104-44  
134-15  
117-11  
Straż Pożarna 8  
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

**DYZURY APTEK**  
DZISIEJSZEJ NOCY  
DYZURUJA APTEKI:  
A. S. nr 12 (Daszyńskiego 55), A. S. nr 7 (Wólczańska 37), A. S. nr 81 (Piotrkowska 225), A. S. nr 18 (Zgierska 146), A. S. nr 22 (Nowożytna 12), A. S. nr 34 (W. Poleskiego 56), A. S. 23 (Piotrkowska 307).

**TEATR**  
PANSTW. TEATR NOWY (ul. Włocławskiego 15) o godz. 19 „Poemat pedagogiczny”  
PANSTW. TEATR IM. JARACZA (Jaracza 27/29) o godzinie 19 „Zwykły człowiek”  
PANSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21)

**CO? GDZIE? KIĘDY?**

o godz. 19.15 „Moralność pani Dulskiej”  
TEATR MAŁY (ul. Traugutta 1) — o godz. 19.30 „...na Plan!” Ost. dni.  
TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 „Czardaszka”  
PANSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopernika nr 16) — o godz. 17 „Gulifer w kaimie Lilliputów”  
PANSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152) o godz. 17 „Jak dwa Michały czas zatrzymali”  
CYRK PAŃSTWOWY nr 3 (Pl. Niepodległości) codziennie godz. 19.30 program atrakcyj. w soboty, niedziele 2 przedstawienia — godz. 15.30 i 19.30.

**KINA**

ADRIA (ul. Stallna nr 1) dla młodzieży — nieczynne  
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Ostatni etap” — godz. 17.30, 20; doz. od lat 10.  
BAŁTYK (ul. Narutowicza nr 20) — „Dzieci ulicy” — godz. 15.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 16.  
Gdynia (ul. Daszyńskiego 2) — Program rozmaitych ośm. nr 19/51; PKF nr 26/51; „Algier walczy”; „Przegląd sportowy nr 3/51” — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.  
MŁODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młodzieży „Pan Nowak” — godzina 16, 18, 20  
MUZA (ul. Pabianicka 173) „Gesiarek Matyi” — godz. 18, 20; doz. od lat 14.  
POLONIA (ul. Piotrkowska 87) — „Spiewak nie znany” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 14.  
PRZEWIOSNIE (ul. Żeromskiego nr 74) — „Rwaczy potok” — godz. 18, 20; dla młodzieży niedozw.  
REKORD (Rzgowska 2) — „Wielkie nadzieje” — godz. 17.30, 20; doz. od lat 14.  
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego nr 173) — „Pragnienie” — godz. 18, 20; doz. od lat 14.  
ROMA (ul. Rzgowska 84) „Za cenę życia” — godz. 18, 20; doz. od lat 14.  
STYLOWY (ul. Kilińskiego 123) — „Maarek” — godz. 18, 20; dla młodzieży niedozw.  
SWIT (Bucki Rynek) — „Guramiszwili” — godz. 18, 20; doz. od lat 12.  
TATRY (Świętokrzyska 40) — „Parada natrętów” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 12.  
WISLA (Daszyńskiego 1) — „Lichwiarz Gobecek” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. od lat 12.  
WŁOKNIARZ (ul. Próchnika 16) — „Renegat” — godz. 15.30, 18, 20.30; doz. od lat 16.

**WOLNOŚĆ (ulica Napiórkowska 16)**

„Zasadzka” — godz. 16, 18, 20 — doz. od lat 14.  
ZACHĘTA (Zgierska 26) „S.O.S.” — godz. 18, 20; dla młodz. niedozw.  
**ODCZYTY I ZEBRANIA**  
DZIS  
— W sali Filharmonii. o godz. 19 odczyt rektora AM prof. dr. E. Palucha pt. „Idea zapobiegania w medycynie polskiej”.  
— W lokalu własnym (Andrzeja 1), o godz. 16.30 zebranie przewodn. sekcji kraszy i skarbinków Rad Kobiecych dzielnicy starmiejskiej (Ligi Kobiet).  
— W świetlicy PZPG (Limanowskiego 156), o godz. 17 — III sesja Rady Dziel. Łódź - Północ.  
— W lokalu PZPR (Sopocka 3/5) w Rudzie Pabianickiej) o godz. 17 rozszerzone posiedzenie Dzielnicowego Komitetu Obrońców Pokoju.  
— W lokalu NOT (Piotrkowska 102), o godz. 19 odczyt mgr. inż. E. Szulskiej pt. „Urządzenia podrecznego laboratorium w odlewniach żeliwa”.  
JUTRO  
— W sali obrad (Nowożytna 16), o godz. 18 Wieczór dyskusyjny PZI i TB, referat SARP i konferat PZI i TB.  
— W lokalu Liceum Pedagogicznego (Wólczańska 171), o godz. 15 — VI tegoroczna sesja Rady Narod. w Łodzi.  
— W lokalu NOT (Piotrkowska 102), o godz. 19 odczyt K. Sądkiwicza pt. „Technologia przecierów owocowych”.

**RADIO**

**ŚRODA, 27 CZERWCA**  
11.45 „Głos mają kobiety” 12.04 Dziennik 13.30 „Coś mięgo dla każdego” 14.30 Felieton pt. „Ludzie, którzy zwyciężyli czas” 14.50 Konc. Ork. Rozg. Szczecińskiej 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych 15.50 Pieśni o Warszawie 16.20 „Czy wiecie...?” 16.25 Muz. rozrywk. 16.45 Aktualn. Łódzkie 16.55 Komunikat 17.00 Wiad. popołudniowe 17.05 Pog. sportowa 17.15 Konc. solistów i studentów Państw. Wyż. Szk. Muz. w Sopotcie 17.40 Muz. rozrywk. 18.00 „Pancernik Potiomkin” 18.15 Fel. S. Smaglewskiej pt. „W obłonie bohatera pozytywnego” 18.30 Polska muz. operowa 18.55 Program lok. na jutro 19.00 Kolysadki 19.20 Konc. Ork. Rozg. Wrocławskiej 19.38 Stan pogody 20.00 Dziennik 20.30 Aud. o książce „Judaszek” Sałtykowa-Szczedryła 21.16 Muz. ludowa 21.45 „Zycie i walka Feliksa Dzierżyńskiego” 22.00 Muz. i aktualn. 22.30 Rekl. skrzypcowy Zdzisława Rozena 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Kon. Transm. z Pragi 23.55 Progr. 4 jutro.

Dnia 25 czerwca 1951 r. zmarł  
**ś. † p.**  
**Marceli LANDSBERG**  
Profesor Dr Med., Dyrektor Kliniki Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej w Łodzi, Ordynator Oddziału Wewnętrznej Szpitala nr 9 na Radogoszczu.  
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 27 czerwca z kaplicy cmentarza na Radogoszczu o godz. 16.30, o czym zawiadamiają:  
CÓRKI, ZIĘCIEWIE, WNUK, SIÓSTRY I RODZINA.  
(3753)

PROF. DR.  
**Marceli LANDSBERG**  
Kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej w Łodzi  
zmarł dnia 25 czerwca 1951 r. w wieku lat 61.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 czerwca 1951 r. o godz. 16.30 na cmentarzu Radogoszcz.  
W Zmarłym tracimy nieodzionalanego Kolegę i Profesora.  
DZIEKAN I RADA  
Wydziału Lekarskiego  
Akademii Medycznej w Łodzi.  
(714)

Dnia 25 czerwca 1951 r. zmarł  
DR. MED.  
**Marceli LANDSBERG**  
prof. Akademii Medycznej w Łodzi, członek czynny Wydziału IV Łódzkiego Towarzystwa Naukowego  
W Zmarłym tracimy zacnego Kolegę i cenionego ucznionego.  
ZARZĄD  
Łódzkiego Towarzystwa Naukowego  
(3756)

Dnia 25 czerwca 1951 r. zasnął w Bogu opatrzony Sw. Sakramentami  
ś. † p.  
**JAKUB SUJKA**  
EMERYT ZARZĄDU MIEJSKIEGO  
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w środę 27 czerwca 1951 r. o godz. 17 z kaplicy Starożytności Katolickiej przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają stroskani  
(3759) ZONA, DZIECI I WNUKI.

**Ogłoszenia drobne**

**LEKARZE**  
Dr PIWECKI wewnątrzna. płuca, serce przyjmuję 3-7, Piotrkowska 35  
Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne, 8-9, 3-5, Piotrkowska 106  
Dr ZAURMAN — specjalista skórne, weneryczne 8-10, 4-8, Narutowicza 2.  
Dr ROZYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszerki Przyjmuje 3-8, prócz soboty niedzieli Piotrkowska 33, (618)

Dr TEMPSKI specjalista skórne, weneryczne, włośni, moczołociowe. Piotrkowska 114 (520)  
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, picie (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwartą — siódma. (518)  
Dr HEYKO — POREBSKI skórne, weneryczne, 17 do 19, Brzeźna 6. Telefon nr 158-19 (529)  
ZAOFIAROW PRACY  
FRYZJER meski potrzebny. Al. Kościuszki 41.

DR. MED.  
**Marceli LANDSBERG**  
Profesor Akademii Medycznej w Łodzi i Dyrektor Kliniki Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej  
zmarł dnia 25 czerwca 1951 r., pogrzeb odbędzie się dnia 27 czerwca 1951 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej cmentarza na Radogoszczu (ul. Zgierska). W Zmarłym tracimy nieodzionalanego przelozonego, przyjaciela i wychowawcę.  
Cześć Jego Światlanej Pamięci  
ASYSTENCI I PRACOWNICY  
Kliniki Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej.  
(711)

Dnia 25 czerwca zmarł  
PROF. DR.  
**Marceli LANDSBERG**  
ORDYNATOR SZPITALA Nr 9  
W Zmarłym tracimy wybitnego leka, i najlepszego kolegę.  
Pozostali w żalu  
(715) PRACOWNICY SZPITALA Nr 9

ś. † p.  
**Maria Stefania Kamiańska**  
DLUGOLETNI NAUCZYCIELKA  
Liceum Pedagogicznego w Zgierzu  
zmarła 25 czerwca 1951 r.  
Pogrzeb 27. VI. o godz. 18 z kościoła naprzeciw Liceum.  
(3900) KOLEZANKI I KOLEDZY.



## Skok o tyczce



CHWIŁA EMOCJI

Czy zawiał nad poprzeczką? Nie, ten skok jest udany. Po przekroczeniu 3,90 m w skoku o tyczce, reprezentant AWF Ważny za chwilę wyładuje na złotym piasku. CAF fot. Wdowiński

## 51 akademików jedzie do Wrocławia

We Wrocławiu odbędą się mistrzostwa akademickie Polski, które wyłonią kandydatów do reprezentacji na mistrzostwa akademickie świata w Berlinie.

Łódź reprezentowana będzie przez 28 pływaków z Przyjemskim i Drabikową na czele, przez 10-ciu siatkarzy ze Sko wronskim i Frontezakiem na czele oraz 13-tu koszykarzy.

# SPORT

## PROBA SIŁ PRZED MECZEM WARSZAWA-ŁÓDŹ



Reprezentacja bokserska Łodzi rozegra w nadchodzącą niedzielę na kortach — CWKS mecz z reprezentacją Warszawy.

Łódź do niedawna odgrywała w boksie poważną rolę, a nawet przez 2 lata posiadała tytuł drużynowego mistrza Polski. Niestety, ostatnio przerezedziły się szeregi naszych reprezentantów, zabrakło klubu łódzkiego w I lidze, a i w II pięściarze nasi też nie zawsze odnoszą sukcesy.

Pocieszającym objawem w nastrojach przedmeczowych jest fakt, że poszczególne kluby, a przede wszystkim „Bawelna”, „Ogniwo” i „Naprzód” z Rudy Pab. skończyły ze stosowanym dotychczas faworyzowaniem „gwiazd” przestawiając się na szkolenie i wyszukanie młodych sił.

W meczu z Warszawą walczycy będą poza Taborkiem przeważnie młodzi bokserzy, którzy powinni brać udział

możliwie najczęściej w poważniejszych imprezach bokserskich.

Mecz warszawski zapowiada się interesująco, przede wszystkim ze względu na młodą i dżką dziesiątkę, która nie wiadomo jak wypadnie na tle rutynowanych zawodników warszawskich z Komudą, Debiszem i Kolczyńskim na czele. W meczu o drużynowe mi-

strzostwo I Ligi, rozegranym między Gwardią a CWKS pięściarze stolicy wykazali dobrą formę. Coprawda nie jest jeszcze znany skład Warszawy, ale należy przypuszczać, że będzie on mocny.

Ostateczny skład Łodzi ustalony zostanie w dniu dzisiejszym na specjalnie zwołanym zebraniu.

(n.)

## Jerzy Bek mistrzem torowym Zrzeszenia „Włókniarz”

Wczoraj na torze w Helenowie odbyły się mistrzostwa Zrzeszenia „Włókniarz” z udziałem dwóch rywali Beka i Kupczaka. Triumfował Jerzy Bek, który we wszystkich konkurencjach wykazał wyższość nad kolegami klubowymi.

W biegu na 1000 m na czas zwyciężył Bek w czasie 1 minuta 19,6 sek. W drugim biegu na 1000 m Kupczak i Borucz uzyskali jednakowy czas 1 m. 21,6.

W sprintach wyniki przedstawiają się następująco:

Pierwszy przedbieg Kupczak wygrywa do Beka w czasie — 13,4 sek.

W drugim biegu sprinterskim Bek pokonał Kupczaka w 13,2 sek. Trzeci bieg wygrywa także w dobrym czasie 12,8 s.

Mistrzem torowym Zrzeszenia „Włókniarz” został Jerzy Bek. W biegu sprinterskim juniorów zwyciężył Wiśniewski z Krakowa w czasie 14,2 sek. (ja.)

## Bilety w Orbisie

Ostatnio podpisano umowę między kierownictwem klubu „Włókniarz” a „Orbisem” w sprawie rozprowadzania biletów na atrakcyjne imprezy sportowe. W związku z tym od dnia dzisiejszego bilety na mecz ligowy ZKS „Włókniarz” — Budowlani (Chorzów) nabywać można we wszystkich placówkach łódzkiego Orbisu. Jak wiadomo, mecz rozegrany zostanie jutro. Początek godz. 18-ta.

Poprzedzi go mecz „trampkarzy” o godz. 16.30.

## Spartakiada

Specjalna komisja GKKF bada stan toru w Helenowie, gdzie projektowano urządzenie zawodów kolarskich, wchodzących w skład konkurencji „Spartakiady”. Niestety, zły stan toru zmusił GKKF do wyznaczenia tej imprezy w innym mieście. „Spartakiada” kolarska najprawdopodobniej odbędzie się w Krakowie.

Jedyny wyjątek stanowić będą wyścigi szosowe. Te rozegrane zostaną na trasie: Katowice — Nowa Huta — Katowice.

## W tartaku rogowskim



Foto G. I. P. — K. Strzemec

Przodownik pracy Aleksander Hymka przy swoim traku

W tartaku — jak to w tartaku. Kiedy się kłoc zakleszczy i czeka się aż piły przetrągo na deski i kantówkę, jest trochę czasu, żeby pomyśleć pokombinować. Obaj traktorzy tartaku SGGW w Rogowie k. Koluszek — Aleksander Hymka i Edward Trzeński nie traciли tego czasu na próżno.

Najpierw myśleli ogólnie o tym, jakby tu pracę usprawnić, polepszyć. Później myśl zaczęła się konkretyzować, wreszcie przeobraziła się w słowa:

— Słuchaj — rzekł któregoś dnia do pracy Hymek do Trzeńskiego — czytałeś coś o metodzie Kowalewa?

— Mhm — mruknął zapytany w zamyśleniu. — Czy nie można by tak u nas...? Czy drzewo gorsze od włókna?

— Sam o tym myślałem, — Oleś.

— Gdyby tak zmierzyć czas jaki zużywa mój zespół a jaki twój na poszczególne czynności... Potem wytypować najlepsze czasy i przelanować najbardziej prawidłowe ruchy robotników... Nie uważasz, że byłoby to niezłe. Edek?

— Tak, masz rację. Można będzie później — odpowiednio szkolić robotników w zespołach traktorowych i wymieniać doświadczenia z innymi tartakami.

Projektom zastosowania o raz pierwszy metody inż. Kowalewa w przemyśle drzewnym zainteresowała się partia, rada zakładowa i kierownictwo tartaku. Zwrócono się o pomoc do Głównego Instytutu Pracy.

Do Rogowa zjechała ekipa GIP-u z inż. Wołkowiczem na czele. W dn. 7 czerwca stworzono komisję metodyczną złożoną z przodowników pracy, pracowników technicznych tartaku i pracowników nauki dla realizacji projektu.

Komisja wypracowała przede wszystkim poszczególne — czynności załogi traktorowej, które będą przedmiotem badań.

Są to: 1) załadunek kłody wózek traktorowy, 2) zakleszczenie kłody, 3) dowieziecie kłody do czoła kłody przez troche czasu, żeby pomyśleć pokombinować. Obaj traktorzy tartaku SGGW w Rogowie k. Koluszek — Aleksander Hymka i Edward Trzeński nie traciłi tego czasu na próżno.

Obecnie przystąpiono do chronometrażu poszczególnych czynności, który będzie podstawą dalszej analizy.

Można już dziś powiedzieć, że w tartaku rogowskim zrodziła się inicjatywa, która będzie miała przełomowe znaczenie dla przemysłu drzewnego w całym kraju.

W. O.

## Tabela wygranych

5-ty DZIEŃ CIĄGIENIA 2-go RZUTU

Wygrana 30.000 zł padła na nr 116121.

Wygrane po 20.000 zł padły na nr nr 27895 74650 95711.

Premia 13.000 zł padła na nr 111250.

Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr 180514 189289 206154.

Wygrane po 5000 zł padły na nr nr 8798 47954 50595 67472 87001 108652 116932.

Wygrane po 2000 zł padły na nr nr 16650 33805 41850 64207 72234 97476 99125 116137 142480 144871 170321 175162 193793 198364 204491 215306 216054 218385 242996 246816.

6-ty DZIEŃ CIĄGIENIA 2-go RZUTU

Wygrane po 20.000 zł. padły na Nr. Nr.: 4450 70843 206243

Premia 13.000 zł. padła na Nr. 152687

Wygrane po 10.000 zł. padły na Nr. Nr.: 42444 182082

Wygrane po 5.000 zł. padły na Nr. Nr.: 51735 122830 145098 200355

Wygrane po 2.000 zł. padły na Nr. Nr.: 16146 16448 17383 24700 25757 43856 52536 52894 73868 77751 80976 83455 110965 137056 182820 192229 218727 234252 238658 238999

## GŁOSY i odgłosy

### Nocne przygody na trasie Warszawa-Koluszki

Dnia 16 bm. wracałam z Warszawy do Rogowa. Pociąg miałam o godz. 22.00 z Dworca Głównego. Kupując bilet informowałam się u kasjera czy pociąg zatrzymuje się w Rogowie. Powiedział, że tak. Wchodząc na peron pytałam o to samo biletera, który upewnił mnie, że pociąg przystaje w Rogowie.

Tymczasem pociąg zatrzymał się dopiero w... Koluszkach.

Trochę zła, a trochę ubawiona przygodą, która mi się przytrafiła dowiedziałam się o najbliższy pociąg w stronę Warszawy. Odechodząc o godz. 2. Nauczo na doświadczeniem, niedowierzając już teraz „zwykłym” pracownikom PKP, udałam się do dyżurnego ruchu stacji Koluszki zapytać czy pociąg ten zatrzymuje się w Rogowie. Zastępca dyżurnego poinformował mnie, że pociąg „oczywiście” zatrzymuje się w Rogowie. Wsiadłam więc po dwugodzinnym czekaniu do pociągu i jadę już na „pewnika” do domu.

Tymczasem maszynista prowa-

dzający pociąg nie liczył się wcale z informacją zastępcy dyżurnego ruchu, ewentualnie nie zauważył w nocnych ciemnościach Rogowa bo... zatrzymał pociąg dopiero w Skierniewicach. Obawiając się, że mogę tak do rana „kursować” i być jeszcze kilka razy w Rogowie, ale tylko „przejazdem” postanowiłam wrócić do Warszawy.

Na Dworcu Głównym w blasku wschodzącego słońca przeczytałam napis: „Zwracaj się do kolejarza w czasie podróży o pomoc i radę — a on ci jej udzieli”.

Oj udzieli, bo udzieli. „Maturzystka” (nazwisko i adres znane redakcji)

### Odpowiedzi REDAKCJI

Emeryt. — Zezwolenia na pobyt w miejscowościach leżących w strefie nadgranicznej wydają Dzielnicowe Rady Narodowe.

## DZIENNIK „pomoc”

Centrala Aptek Społecznych informuje, że od lipca można będzie otrzymać w aptekach „Józefinkę” i inne wody mineralne.

Ob. Chwiakowski, któremu sprzedano w Spółdz. Spożywców „Robotnik” w Ozorkowie 5 kg mąki pszennej z domieszką soli, otrzymał wyrównanie poniesionych strat. Jednocześnie ekspedientka z której winy zasłała po myłką dostała upomnienie.

Na skutek naszej krytycznej notatki pt. „Pekają żarówki” Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach zaangażowały z dniem 1 czerwca nowego kierownika świetlicy, który postawił pracę świetlicową na odpowiednim poziomie.

Jednocześnie dyrekcja zakładów zawiadania, że w gablotkach umieszczono już aktualne zdjęcia przodowników pracy i racjonalizatorów.

Przypominamy Czytelnikom „Dziennika Łódzkiego”, że w poniedziałki i czwartki, w godzinach od 16 do 18 w lokalu Redakcji przy ul. Piotrkowskiej 96, III piętro, pokój 308 nasz adwokat udziela bezpłatnych porad.

## JORGE AMADO



## ZAMARŁE MORZE

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z PORTUGAJSKIEGO MARGARITA HOŁWIŃSKA I EUG. GRUBA

Schlebiała „Valente”. Jasny poranek połyskiwał na błękitnej wodzie. Powoli Gumercinda otrząsnął z siebie zmęczenie idąc z pomocą swej łodzi. Zawodnicy płyną niemal równolegle.

— Ciężko będzie, chłopcze — mówi mestre Manuel.

Wyspa Itaparica leży zieloną plamą na niebieskim morzu. W pewnym miejscu brzeg jej urywa się stromo. Na dnie widać kamienie. Na pewno znajdują się tam wspaniałe muszle. Z powodu muszli i kufra omal nie pokłócili się z Fildelfiem. Wówczas starał się o Livia, myślał tylko o jej wrażliwości. A czy dziś przypadkiem myśli o czymś innym? Znowu pragnie zamknąć ją w ramionach, przygarnąć silnie ku sobie.

Głos Marii Clary oddala się coraz bardziej.

— Livio, usiądź tu bliżej — wzywa ją Gumercinda.

Livia wie, że jeśli wysłucha tej prośby, Gumercinda przestanie myśleć o sterze, o wyścigu, o dobrym imieniu saveira.

— Nie. Dopiero jak wygrasz.

Saveiros suną jeden za drugim, niesione wiatrem. Obaj mestres pracują przy sterze. Który z nich będzie pierwszy? Trudno odgadnąć.

Gumercinda robi wszystko, co może, aby zmusić łódź do zwiększenia szybkości. Maria Clara śpiewa. Livia podejmuje przerwaną pieśń. I „Valente” powoli nadrabia opóźnienie. Ale mestre Manuel znowu pochyla się nad sterem i „Viajante sem Porto” wypredza przeciwnika. Teraz zbliżają się do miejsca, gdzie znajdują się podwodne skały. Mestre Manuel skreca w prawo, by wziąć zakręt łagodnie — z daleka omijając rafy. Gumercinda — pozostawiony w tyłu — nagle decyduje się na coś, czego nigdy jeszcze nie

dokonał żaden z miejscowych żeglarzy: plynie wprost na skały podwodne i szybko je mija ocierając dno łodzi o kamienie. W ten sposób nim mestre Manuel wrócił na trasę, saveiro Gumercinda było już daleko na przdzie. Na ubogim brzegu Mar Grande rybacy witają głośno ten niesłychany wyczyn. Nigdy nie zdarzyło im się widzieć, aby ktoś tak ostro wziął zakręt. Tylko jeden stary rybak nie podziela ogólnego entuzjazmu:

— Wygrał, to prawda, ale ten drugi jest lepszym żeglarzem. Żeglarz nie powinien rzucać swej łodzi na kamienie.

Młodzi nie chcą słyszeć tych rozważań słów i z zapalem oklaskują Gumercinda. Stary odchodzi mrużąc coś pod nosem. „Valente” dobija do brzegu. Wkrótce po nim nadjedzie „Viajante sem Porto”.

— Jesteśmy skwitowani — woła Manuel ze śmiechem. — Przedtem ja wygrałem, teraz ty. Kiedyś zapewne człowiek straci swój upór.

Kładzie rękę na ramieniu Gumercinda:

— Powiadam ci, że dwa razy w życiu nie robi się tego, co ty zrobił dzisiaj.

Gumercinda nie słucha tych pochwał.

— To przecież bardzo łatwe...

Livia śmieje się Maria Clara żartuje:

— A czy ten, co ma dopiero przyjść na świat, też będzie robił takie sztuki?

Livia poważnieje. Nie, jej syn na pewno nie będzie tak postępował. Ale mimo woli pochwała to postępowanie i przyznaje, że taki wyczyn jest godny prawdziwego mężczyzny.

\*

Gumercinda i mestre Manuel wyładowali saveiros i napełnili je nowym towarem. Pojadą teraz do Maragogipe, skąd mają zabrać ładunek cygar i tytoniu do Bahii. Udało im się do spółki złapać ten dobry kurs mimo panującego od miesięcy zastoju.

Maria Clara i Livia idą wzdłuż piaszczystego wybrzeża Mar Grande; nędzne chatki są tu budowane ze słomy. Mężczyźni z podwiniętymi nogawkami spodni, z wytatuowanymi ramionami, sprzedają ryby. W Mar Grande mieszkają otoczeni powszechnym szacunkiem święci ojcowie; odby-

wają się tu słynne na całym wybrzeżu macumby. Mar Grande posiada parę domów kamiennych, które zajmują letnicy. Jest to jednak osada rybacka. Wczesnym rankiem wypływają stąd barki i łodzie, by powrócić dopiero nad wieczorem. Dawniej rybacy zajmowali się również przewożeniem letników i spacerowiczów z miasta. Dziś łódź motorowa odebrała im te zarobki.

W październiku wieje tu jeszcze południowo-zachodni wiatr, natomiast podczas lata nie jest w Mar Grande tak gorąco. Północno-zachodnia bryza chłodzi powietrze. Przyjeżdżających letników rybacy muszą z motorówki wynosić na rękach, ze względu na przybrzeżne kamienie. Tylko saveiros potrafia przesuwać się wśród tych kamieni. Nigdzie burze nie są tak silne jak w Mar Grande.

O tym właśnie myśli Livia idąc plażą, która stanowi jedyną ulicę osady. Maria Clara milczy. Od czasu do czasu schyla się po jakąś muszelkę.

— Zrobię z nich ramkę do fotografii — wyjaśnia.

Po drodze spotykają grupę Cyganów. Przedem posuwa się mężczyzna pobrzękując niesionymi rondlami. Za nim zdążają cztery brudne kobiety, żywo rozmawiając ze sobą w niezrozumiałym języku.

— Powróżymy sobie z ręki? — pyta Maria Clara.

— A po co? — sprzeciwia się nagle przestraszona Livia. Clara jednak nie zważając na towarzyszkę podbiega do Cyganek. Jedna z nich, stara kobieta, ujmując dłoń Marii Clary i mówi:

— Połóż tu czterysta rejsów, a odgadnę, co jest, co było i co będzie.

Inna Cyganka zwraca się do Livii:

— Chcesz, żebym odczytała twoje szczęście?

— Nie.

Maria Clara zachęca:

— Głupia, to tylko parę rejsów, a będziesz o wszystkim wiedziała...

Livia wyczuwa pieniądze i wyciąga rękę.

Stara zaczyna przepowiadać Marii Clary:

— Widzę podróż. Będiesz dużo podróżowała. Będiesz miała dużo dzieci...

— Janaina cię słyszy... — śmieje się Maria Clara.

(d. c. n.)